

## KATOLIK

Włara, miłość  
boga i bliźniego, oświata.

Szczepan język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.Adres redakcji i administracji:  
Bytom G.-S. ul. Elekoralna 19.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 40 i 47.

„KATOLIK” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę  
i kosztuje na kwiecień 1924 75 fen. złotych. — W Woje-  
wództwie Śląskiem od 11-go do 20-go maja 750 tys. mkp.  
polskich. — Ceny obliczone są z odnośnieniem do domu.

Wtorek, dnia 20-go maja 1924

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. W Niem-  
czech kosztuje wiersz 10 fen. podług kursu marki złotej  
w dniu rzeczywistego płacenia.  
W Polsce: Wiersz milimetrowy 5 groszy. — Wiersz reklamowy  
15 groszy.

## Prawdopodobne unieważnienie wyborów na Śląsku Opolskim.

Kto musi optować na rzecz  
obywatelstwa państwa polskiego.Osoby (każdy uchodźca) chcące nabyć obywa-  
telstwo państwa polskiego powinny do dnia 15-go  
czerwca 1924 r. jako ostateczny termin składania  
deklaracji opcyjnych złożyć deklarację opcyjną w  
starostwach poszczególnych powiatów według na-  
stępującej instrukcji:Prawo opcji na rzecz obywatelstwa polskiego,  
przysługujące Polakom, obywatelom niemieckim, któ-  
rzy w chwili zmiany suwerenności to jest 15. VI.  
1922 r. zamieszkiwali w części niemieckiej obsza-  
ru plebiscytowego (art. 27 paragr. 1 Konwencji)  
oraz Polakom, obywatelom niemieckim, którzy w  
chwili zmiany suwerenności zamieszkują w Niem-  
czech poza częścią niemiecką obszaru plebiscyto-  
wego, jeśli urodzili się na obszarze plebiscytowym  
lub pochodzą od rodziców tamże urodzonych (art.  
27 paragr. 2 Konwencji).Prawo opcji wzgl. zrzeczenia się obywatelstwa  
może być wykonane w ciągu 2-ech lat od chwili  
zmiany suwerenności tj. do 15-go czerwca 1924 r.Prawo opcji wzgl. zrzeczenia się obywatel-  
stwa dokonuje się za pomocą deklaracji opcyjnej.Władze właściwe do przyjmowania deklaracji  
opcyjnych noszą w Konwencji nazwę „Biura Opcyj-  
nych”.Rozporządzeniem ministerstwa spraw we-  
wnętrznych w porozumieniu z min. spraw zagra-  
n., którego ogłoszenie jednocześnie zarządzone, usta-  
nowione zostały jako Biura Opcyjne następujące  
władze:

- a) w Polsce: Śląski Urząd Wojewódzki  
w Katowicach. Wszelako oświadczenia  
opcyjne mogą być także składane we właści-  
wych władzach administracyjnych I. instancji,  
(starostwa), które winne je przesłać Śląskie-  
mu Urzędowi Wojewódzkiemu.
- b) Zagranicą: Polskie przedstawicielstwa zagra-  
niczne i konsulatory.

O miejscowej właściwości biura rozstrzyga za-  
mieszkanie optanta, a w braku zamieszkania miej-  
sce jego pobytu.Polskie biura opcyjne powołane są do przepro-  
wadzenia postępowania opcyjnego tylko co do opcji  
złożonych na rzecz obywatelstwa polskiego, nato-  
miast opcje złożone na rzecz obywatelstwa nie-  
mieckiego, załatwiają niemieckie Biura Opcyjne.Osoba, która złożyła deklarację opcyjną, może  
w przeciągu 2-ech miesięcy postawić w Biurze Op-  
cyjnym, które deklarację przyjęło, wniosek o unie-  
ważnienie deklaracji z powodów w art. 48. Konwen-  
cji przewidzianych.W Polsce wniosek o unieważnienie opcji musi  
być złożony także u właściwej władzy admini-  
stracyjnej I. instancji.Warunki wymagane do ważności opcji doty-  
czą tak prawa formalnego jak i prawa materialnego.Do warunków 1-szej kategorii należy zacho-  
wanie terminu przewidzianego dla opcji, przestrze-  
ganie przepisanej formy dla oświadczeń opcyjnych,  
obowiązek uwierzytelnienia podpisu na deklaracji,  
przepisy o kompetencji miejscowej.Natomiast materialno-prawnym warunkiem op-  
cji jest ażeby pochodziła od osoby do opcji istotnie  
uprawnionej.O osobach uprawnionych do opcji była już mo-  
wa powyżej w niniejszej instrukcji.Za żonę dokonuje opcji mąż za dzieci nie ma-  
jące ukończonych lat 18-tu rodzice. Za sieroty po-Berlin, 18. maja. Jak gazeta „Zeit” się dowia-  
duje, wybory na Śląsku Opolskim zostaną niezawodnie  
unieważnione. Powodem jest to, że komisarz wyborczy  
nie dopuścił partii gospodarczej, która z tego powodu za-  
łożyła protest. Sprawa ta zostanie niebawem rozstrzy-  
gnięta.

## Bank Polski.

Warszawa 18. maja. Rada Banku Polskiego na  
ostatnim posiedzeniu omawiała zasady polityki waluto-  
wej i kredytowej Banku. Bank będzie dążył do tego, aby  
pokrycie złote (tj. złoto, dewizy i waluty) biletów Banku  
w pierwszym okresie jego działalności wynosiło 60 proc.,  
czyli dwukrotnie przewyższało statutową normę złote-  
go zabezpieczenia. Przy znacznym rozszerzaniu kredytów  
Bank Polski ma ściśle przestrzegać zasady statutu, aby  
przedstawione do dyskonta weksle były wynikiem doko-  
nanych obrotów gospodarczych.

## Wyrok sądu rozjemczego odrzucony.

Essen, 18. maja. Cztery zawodowe związki górni-  
cze (socjalistyczne i chrześcijańskie) odrzuciły wyrok  
sądu rozjemczego w sprawie zarobku w górnictwie.  
Przeto lokaut nad Ruhrą a strejk na Śląsku Opolskim po-  
trwa dalej.Śledztwo przeciwko Kahrowi umo-  
rzone.Monachium, 18. maja. Przeciwno byłemu dyk-  
tatorowi Bawarii, Kahrowi oraz jen. Lossowowi i pre-  
zydentowi policji Seisserowi toczyło się śledztwo o rze-  
komy udział w powstaniu Hitlerowskim. Obecnie śledz-  
two to zostało ukończone i umorzone.

## 100 mil. dolarów pożyczki dla Niemiec

Waszyngton, 18. maja. Prezydent Coolidge  
zgodził się na udzielenie pożyczki Niemcom w sumie 100  
milionów dolarów. Pośrednikiem był przy tem bankier  
nowyorski Otto Kahn.

## O wykonaniu planu rzeczoznawców.

Paryż, 18 maja. Dnia 22-go maja ma się odbyć  
pierwsze posiedzenie Komitetu dla zorganizowania towa-  
rzystwa kolei niemieckich. Dzień ten został ustalony  
przez Komisję Odszkodowań wspólnie z niemiecką Ko-  
misją Ciężarów Wojennych. Komitet organizacyjny be-  
dzie się składał z czterech członków, a mianowicie je-  
dnego przedstawiciela Francji, jednego Anglii i dwóch  
przedstawicieli Niemiec. Na pierwszym posiedzeniu ma  
Komitet wybrać piątego neutralnego członka. Jeśli się  
Komitet nie zgodzi co do osoby tego członka, wówczas  
zamianuje go Komisja Odszkodowań.

## Minister czeski w Watykanie.

Rzym, 18. maja. Czeski minister Benes, przeby-  
wający obecnie w Rzymie, udał się do Watykanu, aby  
odwiedzić Kardynała sekretarza stanu Gaspariego.

## Przeciwko uznaniu rządu sowieckiego.

Moskwa, 18. maja. Podług nadesłanych do Mo-  
skwy wiadomości rząd Stanów Zjednoczonych wysłał do  
rządu chińskiego notę, w której go ostrzega przed uzna-  
niem rządu sowieckiego, albowiem mogłoby to doprowadzić  
do zawiązań międzynarodowych. Wywołało to wielkie  
oburzenie u rządu sowieckiego a jeden z dygnitarzy so-  
wieckich Steklow nazywa notę amerykańską szczytem  
bezczelności.

## Wielkie nieszczęście na kolei.

Lublana, 18. maja. Zdażający o północy do  
Włoch pociąg pociąg pociąg zwany Simplonskim wpadł na  
stacyi Prestranek na pociąg towarowy. Cztery wagony  
zostały zniszczone. Cztery osoby zabite, pięć ciężko  
rannych. Urzędnik dyżurny na stacyi zastrzelił się.  
Przyczyną nieszczęścia fałszywe nastawienie zwrotnicy.niżej lat 18 lub osoby statecznie lub tymczasowo  
ubezwłasnowolnione ustawowy zastępca.Do prawności opcji na rzecz obywatelstwa pol-  
skiego wymagane jest, ażeby dana osoba:

- 1) posiadała obywatelstwo niemieckie,
- 2) podpadała pod pojęcie „Polaków” w myśl  
art. 27 paragr. 3. Konwencji,
- 3) zamieszkiwała w chwili zmiany suweren-  
ności tj. dnia 15. czerwca 1922 r. w części  
niemieckiej obszaru plebiscytowego, wzgl.
- 4) o ile chodzi o Polaków, zamieszkałych w  
Niemczech zamieszkiwała w chwili zmiany  
suwerenności w Niemczech poza niemiecką  
częścią obszaru plebiscytowego lub pocho-  
dziła od rodziców na tym obszarze urodzo-  
nych.

Pojęcie zamieszkiwania ocenia się w myśl art  
29 p. 1. Konwencji.Za Polaków uważa się w myśl Konwencji o-  
bywateli niemieckich, którzy do dnia 1. sierpnia  
1921 r. okazali swem, że poczuwają się do polskości.Samo poczucie narodowe jednostki nie jest  
wystarczające, lecz trzeba tu jeszcze ujawnienia  
się tego poczucia na zewnątrz przez odpowiednie  
zachowanie się i to do 1. sierpnia 1921 r.Za takie zachowanie uważać należy udział w  
walce o niepodległość, udział w pracy stowarzy-  
szeń i zarządzeń polskich lub wogóle w narodowej  
pracy kulturalnej i społecznej, używanie nazewnictwa  
języka polskiego, przestrzeganie zwyczajów i oby-  
czajów polskich itd.Optujący na rzecz obywatelstwa polskiego wi-  
nien wykazać, że posiada warunki wymagane do  
ważności opcji i przedłożyć w tym celu: 1) metry-  
kę urodzenia wzgl. chrztu swoją ewent. także żony  
i dzieci poniżej 18 lat, 2) dowód, że jest obywatel-  
em niemieckim, 3) dowód zamieszkiwania w chwi-  
li zmiany suwerenności t. j. 15. VI. 22. i w chwili  
składania deklaracji oraz dowód, że jest Polakiem  
w rozumieniu Konwencji.Biura Opcyjne mogą w razie potrzeby żądać  
od optującego brakujących wyjaśnień lub dowo-  
dów, albo sprawdzać z urzędu twierdzenie optują-  
cego.Osobom za które prawo opcji wykonali rodzi-  
ce przysługuje w myśl art. 32 p. 2 Konwencji do  
dnia 15. czerwca 1924 r. prawo cofnięcia dokonanej  
opcji, jeśli przed powyższym dniem ukończyły 18.  
rok życia lub jeśli w tym samym czasokresie usta-  
wowe zastępstwo się skończyło. Odnosi się to ró-  
wnież do kobiet, których małżeństwo zostało roz-  
wiązane przed upływem tego czasokresu.Przepisy niniejszej instrukcji, odnoszące się do  
deklaracji opcyjnej, stosują się odpowiednio do  
cofnięcia opcji.

## POLITYKA.

## POLSKA.

Pogłoski o zmianach w składzie rządu polskiego.

Z Warszawy donoszą, że krąży tam pogłoski  
o bliskiej zmianie w składzie rządu polskiego, mia-  
nowicie, że ministerstwo spraw wewnętrznych o-  
bejmie poseł Thugutt a ministerstwo spraw zagra-  
nicznych Al. Skrzyński, obydwa z obozu lewicy.  
Blok lewicowy utrzymuje, iż wobec wyborów we  
Francji Polska powinna upodobnić się do swej so-  
juszniczki i wprowadzić rząd lewicowy.

## Pobór rekruta w Polsce.

„Dziennik Ustaw” ogłasza ustawę o poborze  
rekruta z rocznika 1903. Liczba rekrutów na rok  
1924 wynosić ma 150 000.

## 1 Ubezpieczenia społeczne na G. Śląsku.

W tytule Konwencji Genewskiej z 5-go maja 1922-go roku nałożono na Polskę zobowiązania do tychczasowych instytucji ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku, pozostawiając sprawę przekazania funduszy ubezpieczeń społecznych, służących do zabezpieczenia tych zobowiązań, oddzielnej umowie według postanowień art. 312 Traktatu Wersalskiego.

W myśl tego artykułu, po uwzględnieniu modyfikacji, wprowadzonej w ustępie 3-im art. 208 Konwencji Genewskiej, warunki przelewu funduszy winny być ustalone między Polską a Niemcami w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie konwencji genewskiej. Pierwsza konferencja informacyjna odbyła się w Salzbrunnie 25-go września 1922 roku. Po przezwyciężeniu ogromnych trudności, związanych z zebraniem materiałów, potrzebnych dla obliczenia wysokości funduszy, oraz skomplikowanymi pracami przygotowawczymi natury assekuracyjno-technicznej, odbyła się następna konferencja 20-go marca r. b. w Wiedniu. Stanowiska obu delegacji były tak zasadniczo rozbieżne, że rządowi polskiemu nie pozostało nic innego, jak oddanie sprawy rozrachunku ubezpieczonego do rozstrzygnięcia przewidzianej w art. 312-ym Traktatu Wersalskiego komisji, wyznaczonej przez Międzynarodowe Biuro Pracy, względnie Radzie Ligi Narodów. Odpowiedni wniosek Polski znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji rady administracyjnej M. B. P., która się odbędzie w pierwszej połowie czerwca, ponieważ w myśl artykułu 312-go Traktatu Wersalskiego wspomniana komisja winna swe wnioski przedłożyć Radzie Ligi Narodów w ciągu trzech miesięcy. Uzasadniona jest nadzieja, że sprawa ta będzie w roku bieżącym ostatecznie załatwiona.

### Naprawa skarbu polskiego.

Z Warszawy donoszą, że najlepszą gwarancją przyszłej naprawy skarbu polskiego jest ciągle powiększanie się dochodów z podatków i monopolów. W miesiącu styczniu wynosiły one 27,7, w lutym 63,4 w marcu 103,7 a w kwietniu 108,3 miliony złotych. Miesiąc kwiecień przedstawia się najbardziej korzystnie, ponieważ z 108 milionów tylko 17 przypada na rachunek nadzwyczajnego podatku od majątku, zaś reszta wpłynęła z tytułu zwykłych podatków.

## NIEMCY.

### Nowy wyrok sądu rozjemczego w sprawie górnictwa.

Po 3 dni trwających obradach w Berlinie zapadł nowy wyrok sądu rozjemczego w sprawie górnictwa na zachodzie Niemiec. Wedle niego taryfa z dnia 1. sierpnia 1922 zostanie prawomocną aż do 30. czerwca 1925 r. Górnicy otrzymają nadal węgle deputatowe. Umowa wypowiedziana być musi dwa miesiące z góry i pozostaje dalsze 3 miesiące prawomocną, jeśli nie została wypowiedziana. Co się tyczy dłuższego dnia pracy, to górnicy pracujący przy produkcji węgla na dole i wierzchu pracować będą godzinę dłużej za odpowiednim wynagrodzeniem za dłuższy czas pracy. Umowa w tym kierunku ważna pozostanie aż do 31. marca 1925 r. Zarobki podwyższone zostaną o 15 procent. Pracodawcom nie wolno wydalać robotników z pracy za współudział w strejku, o ile nie dopuścili się ciężkich przestępstw.

### Urzędowe doniesienie o wyniku wyborów w Niemczech.

Wedle ostatecznych urzędowych zestawień podczas ostatnich niemieckich wyborów do parlamentu oddano

w całości 29 388 391 ważnych głosów, na podstawie których wybrano 472 posłów. Największą ilość głosów padła na socjalistów, mianowicie 6 014 380 głosów. Na drugim miejscu stanęli niemieccy nacjonalisci, na których oddano 5 778 313 głosów. Centrum otrzymało 3 920 798, komuniści 3 746 671, niemiecka partya ludowa 2 640 484, niemieccy narodowcy 1 924 553 a demokraci 1 657 957 głosów. Mniejszości narodowe uzyskały 133 540 głosów. Nowy parlament niemiecki składa się ostatecznie z 12 partii a mianowicie z 100 socjalistów, 96 nacjonalistów, 65 centrowców, 62 komunistów, 44 ludowców, 32 narodowców, 28 demokratów, 16 ludowców bawarskich, 10 ziemian bawarskich, 5 Hanowerczyków, 4 Deutschsoziale i 10 posłów z tak zwanej „Landliste“.

### Niebezpieczeństwo podjudzania narodu niemieckiego przez nacjonalistów.

Rząd niemiecki zwraca się obecnie przeciw podjudzaniu narodu niemieckiego przez nacjonalistów niemieckich i nie zezwala na zjazdy, manifestacje i t. p. prowokacje ludności będącej innego zdania politycznego. Stanowisko swoje odmówne rzą tłumaczy tem, że nacjonalisci pracują wedle jednolitego planu celem wywołania w kraju nastroju radykalnego, szkodzącego dobru państwa. Położenie obecne w Niemczech podobne jest do położenia w lecie roku 1922, kiedy to po różnych nacjonalistycznych manifestacjach doszło do zamordowania ministra Rathenaua. Rząd niemiecki przewidując, że odpowiedzią na prowokacje nacjonalistów będą gwałty komunistyczne, stać będzie w obronie ładu i porządku w kraju i nie zniesie rozporządzenia zakazującego ogólnie dla wszystkich urządzania manifestacji i pochodów publicznych.

### Francja wycofa się z zagłębia Ruhry.

„New York World“ donosi z Nowego Yorku, że Poincare oświadczył wobec Macdonalda, iż Francja gotowa jest wycofać się z zagłębia Ruhry. Wiadomość tę „New York World“ podał w osobnej depeszy. Jak donoszą, wiadomość powyższa wywołała w politycznych kołach we Waszyngtonie bardzo wielkie wrażenie.

## ZAGRANICA.

### Pobyt Benesa w Rzymie.

„Agencja Stefani“ donosi z Rzymu, że Benes odbył z Mussolinim przeszło 1-godzinną konferencję, w której omawiano wszelkie gospodarcze i finansowe sprawy będące żywotne dla dobra obu krajów. Konferencja doprowadziła do porozumienia co do prowadzenia podobnej polityki obu państw względem Europy Środkowej.

### Przesilenie rządowe w Jugosławii.

Przesilenie rządowe zakończy się prawdopodobnie powierzeniem misji utworzenia nowego rządu posłowi Balugdzicowi lub prezydentowi akademii umiejętności Živijicowi. Dawidowicz zawiadomił króla o stanowisku, jakie wobec takiego neutralnego rządu zajmie blok opozycyjny.

### Nowa polityka Francji.

„Germania“ ogłasza wywiad swego sprawozdawcy z przywódcą socjalistycznych radykałów Jouvenelem. Jouvenel oświadczył, że radykali wygrali bitwę wyborczą na podstawie swego odmiennego od polityki rządu programu, który zwalcza uregulowanie zagadnień międzynarodowych za pomocą gwałtu. Kartel lewicy zdecydowany jest przeprowadzić postanowienia znawców. Co się tyczy bezpieczeństwa Francji, to rozwiązanie tego zagadnienia możliwe jest tylko na podstawie traktatów międzynarodowych z ramienia ligi naro-

dów. Potrzebne gwarancje zapewni sobie Francja nie siłą oręża, lecz w drodze umów z sojusznikami i z Niemcami. Istniejące nieporozumienia byłyby szybciej zostały załatwione, gdyby wybory w Niemczech były wykazywały ten sam charakter pokojowy, który wykazują jaskrawo wybory francuskie. W takim razie opuszczenie zagłębia Ruhry przez wojska okupacyjne byłoby nastąpiło w ciągu kilku dni. Obecnie Francja niema pewności co do Niemiec, o ile Niemcy nie dadzą jej czemprędzej niezbędnych wyjaśnień. Porozumienie pomiędzy Francją a Niemcami nastaloby czemprędzej, gdyby parlament niemiecki bez zastrzeżeń i pokazną większością głosów uchwalił jaknajprędzej wszelkie ustawy potrzebne do wykonania postanowień znawców.

### Wymiana zdań pomiędzy Poincarem a Macdonaldem.

Pomiędzy Poincarem a Macdonaldem odbyła się piśmienna wymiana zdań co do osiągnięcia porozumienia francusko-angielskiego. Wedle „Daily Telegraph“ Poincare wysłał do Macdonalda dwa pisma. W pierwszym doniósł, że nie może przybyć 19. maja do Chequers celem odbycia z Macdonaldem konferencji, w drugim wylicza wszelkie swoje zabiegi celem dojścia z Anglią do porozumienia i zaznacza, że pragnie rokować z Anglią dalej wyłączając jedynie główne sprawy, których załatwienie zależy od swego następcy. Pismo to Poincarego wywołało w Londynie pewne zdumienie, gdyż przedstawia się niby ostatnia wola i testament względem uregulowania sprawy odszkodowań.

### O kal'fat.

Z Jerozolimy donoszą, że w El Kuweil odbyła się konferencja wschodnio-arabskich książąt z królem Iraku (Mezopotamii) Faisulem celem zjednoczenia krajów arabskich pod przewodnictwem Faisula i uznania króla Hedżasu Husseina jako kalifa. Konferencja nie osiągnęła żadnych rezultatów i dążenia wszecharabskie spełzły na niczem. Dalej donoszą z Bejrutu, że władze francuskie w Syrii skłoniły mahometan w Homs, Hama, Damaszk i w Bejrucie, aby niewymieniali w swych modlitwach piątkowych imienia króla Husseina jako kalifa aż do rozstrzygnięcia sprawy kalifatu przez kongres wszechmahometański. Kongres ten odbędzie się w Kairo zamiast w Mecce.

### Hughes o bezpieczeństwie i zbrojeniach Ameryki.

Reuter donosi z Nowego Yorku, że sekretarz dla spraw zagranicznych Stanów Zien. Hughes, otrzymał złoty medal instytutu narodowego dla umiejętności politycznych. Hughes oświadczył, że głównym celem zagranicznej polityki Ameryki jest zapewnienie bezpieczeństwa Ameryki. Sprawozdanie znawców otwiera widoki nowego zakresu światu. Zbrojenia amerykańskie spowodowane zostały jedynie nieufnością do pokojowych zamiarów innych narodów i zostaną ograniczone, jeżeli przez postanowienia znawców uregulowane zostaną istniejące zagadnienia światowe. Gdy się tak stanie, wtedy zdolność i skłonność narodu amerykańskiego do pomagania innym znacznie zostanie wzmocniona.

## Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi! Nie tylko przy zmianie kwartału, ale przy każdej sposobności do tego się nadających należy gazetę polską rozszerzać!

## Jak Bóg przemawia do duszy.

(Dokończenie).

Oto chwila Komunii... Pasterz wzruszony pragnąłby przełać w swe dziatki płonącą w nim miłość Bożą, — lecz dla wielkiego wzruszenia zaledwo kilka słów z serca może wydobyć.

— Dziatki moje — drogie dziatki!... I zatrzymuje się, — wezbrane uczucie mówić mu nie dozwala... Pani L... niespokojna rzuca wejrzenie na swego gościa?... Co myśli nasz niedowiarek o takiej wymowie?... Wszakże wyraz twarzy jego uspokoił ją. Pan N\*\* nieruchomy, wpatruje się uważnie w wielkiego kapłana...

— Nadeszła uroczysta chwila — mówi dalej proboszcz, tłumiąc wzruszenie; — nadeszła chwila połączenia się z Jezusem Bogiem waszym. Oto On mówi do was, jak niegdyś do swych Apostołów... Dziatki moje, oddaję się wam. — To jest Ciało moje, to jest Krew moja!

Coraz więcej wzruszony dobry kapłan, słowa już nie mógł wymówić; głos jego zadrżał — lzy popłynęły mu po twarzy!...

Dzieci płaczą także, matki chustkami ocierają oczy — ojcowie nie mniej podziwiają ich wzruszenie, wszyscy — nawet gość niedowiarek... gdyż silne wzruszenie malujące się na jego twarzy, zdradzało walkę wewnętrzną. Pani L. śledziła te wrażenia i gorąco prosiła Pana Proboszcza, aby łaska Jego

za modlitwą niewinnych dzieci spłynęła na grzesznika.

Dzieci z kolei przystępują do ołtarza i Pan Jezus wchodzi do ich serca. Duch Boży zdaje się unosić nad zgromadzeniem, serca czują promienne blaski świętego zapалу, słodkiej niebiańskiej miłości...

Mała dziewczynka czyta głośno modlitwy dziękczynne po Komunii, zaledwo można ją słyszeć, ale ten wdzięk nieśmiałości więcej wzrusza niżeli najwymowniejsze słowa. Ojcowie i matki radość swą wylewają przed Bogiem, gdy tymczasem dawne wspomnienia, tłocząc się do serca niedowiarka, rozbudzają przytłumione zgryzoty sumienia.

Msza skończona. Dobry pasterz chce jeszcze przemówić do swych kochanych dzieci: — podnosi głowę dla zebrania myśli, ale się cofa, widząc święte skupienie aniołów ziemskich, którym tylko co w usta włożył Hostyę zbawienia.

— Kochane dziatki! macie już w sercach waszych Jezusa, Pana świata, Stwórcę Nieba i Ziemi. Cudem swej Wszelchomości oddał się wam! Ach! chociaż nie możecie zrozumieć tej niezmierniej łaski, cieszyć się z tego i wysławiać miłosierdzie Boże nad wami. Pobożny kapłan znowu się zatrzymuje... Jego myśli, duszę, serce miłość pochłania; — miłość, która zdaje się mu niebo otwierać... i tylko z największym wysiłeniem dodaje: — O! gdybyśmy tak zawsze żyli i tak umarli! Jakże byłoby słodko ulecieć na rańskie rozkosze, na łono Boże na wieki!

Wszyscy zgromadzeni dzielają też same uczucia; i obecny niedowiarek zdumiony czuje lzy płynące po licach. Światowiec ten chlubiący się, że najwymowniejsze kazania nie roztopiły lodów jego serca, nie ukrywa nawet swego wzruszenia.

— Cóż to za rzewna ceremonia! rzecze wychodząc z kościoła; wasz proboszcz to złote serce, pełen niebiańskiej miłości. — Tak serdecznie podziela szczęście dziatwy, jakby czuł wszystkie ich wzruszenia.

— Jutro, rzecze pani L. przyjdzie do nas na obiad i będziesz mógł rozmówić się z nim.

— Bardzo chętnie. — bo mię rozrzewnił nad wszelki wyraz.

Pani L. dziękowała Bogu, że dał łaskę nawrócenia tej zblakanej duszy, którą ona poleciła modlitwom dzieci. Kilka prostych słów dobrego proboszcza, dokonały tego cudu. Pan Bóg przywiązał do nich cośkolwiek z mocy wychodzącej z szat Zbawiciela na uleczenie słabości ludzkich. Na ten raz zapukała ona do serca grzesznika, a słodko je przeniknąwszy, zwróciła go do wiary jego dziecińczych lat.

Nazajutrz niedowiarek nasz bardzo wzruszony długo rozmawiał z pasterzem... odwiedził go potem w plebanii... Nakonec oskarżył się z zaniedbania prawa Boskiego i nie opuścił Rosney, dopóki na wzór dzieci przystępujących do 1-szej Komunii, nie przyjął Boga do serca swego.

## ŻONA.

Niedobre małżeństwo  
Piekło i męczeństwo.

Podstawą szczęścia małżeńskiego jest zgoda. Odzie tej niema, tam życie musi być nieruchliwe i smutne, tam grzech i obraza Boska — lzy — przekleństwa i rozpacz.

Cóż robić, aby zgoda między mężem i żoną zawsze była? Oto rzecz najpierwsza: najważniejsza przedtem nim się do ślubu doprowadzi, poznać nawzajem swoje charaktery i usposobienia.

Nie żenić dlatego z Kasią, że ma 10 morgów pola, a z Marynią dlatego, że ma korale najpiękniejsze i najlepiej tańczy; nie iść za Maćką dlatego, że ma wąsik czarny, śpiewa ślicznie, a za Pawła dlatego, że bogacz nad bogacze; lecz żenić się i iść za mężem dlatego, że charakter i usposobienie tej osoby najbardziej jest zgodne z moim charakterem, że tego czego ja pragnę tamta osoba także pragnie, a czego ja niechcę tamta także nie chce.

Dwoje ludzi, którzy mają żyć z sobą przez długie, długie lata, zawsze być razem, w szczęściu czy nieszczęściu, w doli czy niedoli, muszą być bardzo dobrani co do usposobienia, aby żyli zgodnie i umieli jednakowo w każdej chwili życia znać się, zapatrywać i cierpieć.

Niema też nic straszniejszego jak małżeństwo niedobre. On cichy i spokojny, ona terkotliwa i gadatliwa, że o mało dziury mu w uszach nie wygada. Ona pracowita i skrzetna, on rozrzućny i lekkoduch, wszystko z domu wyniesie, co ona swą pracą przysporzy. On pobożny i pociwowy, nie chciałby nigdy w niczem postąpić nieszlachetnie, ona zazdrosna, zawistna, radaby wszystkich dróg użyć, byle jej tylko było dobrze... Jakżeż mogą tacy ludzie żyć z sobą w zgodzie, szczęściu?...

Ach!... ważna to bardzo ważna rzecz poznać usposobienie swoje i wybierać taką żonę czy męża, aby szło wszystko zgodnie, a nie jak to mówią: jedno do Sasa, drugie do lasa.

Ale coż ma począć taka kobieta, której zdarzyło się tak, że właśnie dostała męża zupełnie dla siebie niestosownego?

Otoż tu właśnie posłannictwo kobiety, tu właśnie jej największa zasługa i cnota, jeśli potrafi tak sobie zaradzić, że mimo różnicy charakteru i usposobienia zgody nie spłoszy i nieszczęścia do chaty nie ściągnie!...

Najpierwsza rzecz — musi żona dobrze usposobienie męża poznać, jeśli chce żyć szczęśliwie. Musi ona uważnie i bacznie rozważać, co jemu się podoba, czego nie lubi, co go w złość wprowadza, a co znowu uspokoi go łatwo, jak postępować z nim, gdy się niecierpliwi, jak na niego wpływać, gdy chce coś zrobić takiego, coby było niedobre lub niepożądane, w ogóle musi żona z roztropnością i taktem przypatrywać się czynom swego męża i nawet myśli jego rozumieć.

Gdy tak postąpi, pozna charakter męża, wtedy znów z bardzo wielką roztropnością i łagodnością musi uczyć się to, co złe, prostować i łagodzić, a co dobre i pocziwe umacniać.

Ale gdzie żona skacze do męża jak osa złościwa, gdzie językiem jak mieczem obosiecznym tnie nielitościwie i jeszcze z przekleństwami daje się słyszeć — powiedzcie sami, czy może być zgoda?

Masz męża prędkiego i gorącego jak ogień — który o byleco rwie się i zapala gniewem — nie wyleczysz go tem, że będziesz krzyczeć na niego i mówić ze złością a ty taki, ty owaki, lecz gdy on rzuci się i niecierpliwi, ty z spokojem największym przemów do niego, ale łagodnie — cierpliwie, poproś go, niech się powstrzyma — wyjdź z izby na chwilę, niech go złość ominie, a obaczysz, że lepiej na tem wyjdiesz, niż wtedy, gdy ząb za ząb z nim się ugadujesz.

Masz męża marnotrawcę, który co zarobi, to straci, nie uważa ani na ciebie ani na dziatki, głód i niedza w domu, a on hula. O! smutna twa dola, kobieto nieszczęśliwa, lecz coż ci pomoże, że będziesz płakać, jęczeć i narzekać, a wiecznie na niego o to się gniewać — co ci pomoże, że się na niego ani popatrzysz miłosiernie, ani nie zagadasz do niego litościwie? To jeszcze gorzej, on będzie tem bardziej z chaty uciekać i gdzieindziej szukać rozrywki.

Ale dobrze będzie, gdy ty cierpliwie i spokojnie, w chwili do tego stosownej, zbliżysz się do niego, poprosisz go, by uważał na wydatki, unikał towarzystw, że spokojniejsze życie by miał, gdyby nie tracił grosza na darmo, a w domu je składał — bo prawdziwie dobrze powiada stare nasze przysłowie: więcej much złapiasz na jedną łyżkę miodu, niż na beczkę octu. Więcej też i w życiu małżeńskim kobieta dobrego zrozumie w jednym słowie słodczym, jak stoma wyrazami gniewu i złości.

Wiesz, że mąż twój lubi, aby mu wszystko było na miejscu — nie sprzeciwiaj się temu, staraj się dogodzić. Wiesz, że lubi on, aby jedzenie było

smaczne, staraj się także ile możliwości zadość temu uczynić — nie stracisz tyle, ile zyskasz, bo czasem idzie o rzecz drobną, o jedną łyżkę masła, a gniewu i łez będzie przez to co nie młara.

Żona, która chce żyć szczęśliwie, musi stosować się w wielu rzeczach do tego, co mąż lubi. Naturalnie, jeśli on chce czegoś niegodziwego i nieszlachetnego, ulegać nie może, ale jeśli idzie tu o rzeczy drobne, to niech zapomni często o swej woli, a stara się jemu zadość uczynić. Czasem bardzo niedobre małżeństwo może być najszczęśliwiej, jeśli żona będzie się starała zastosować do życzeń i usposobienia męża — przeciwnie zaś, czasem i podobne charaktery szczęścia nie znajdują, gdy niema między nimi chęci ustępowania sobie nawzajem.

Znaliśmy jedno małżeństwo, w którym wieczne były gniewy o chleb święty. On lubił, aby chleb bardzo dobrze wypieczony, a ona mu zaś tego nigdy nie robiła. Czyż nie była tu wina żony? W innym domu znów częste gniewy bywały o kury. On nie lubiał by mu rozpaprywały po ogrodzie i w oborze, a ona znów chciała koniecznie kury trzymać. Czyż nie lepiej by było, gdyby się była kur wyrzekła i w zgodzie żyła? Ach!... o bagatelki nie-raz, o rzeczy nie warte lzy jednej, toczy się wieczna walka małżeńska, a wszystko to dla tej przyczyny, że żona męzowskiego usposobienia nie zna — nie może się więc do niego zastosować i tak życie mija im wspólnie jakby na rozdrożu.

### Jak stwierdza się wynik wyborów gminnych?

Rezultaty wyborcze powinien zarząd gminny stwierdzić i publicznie ogłosić. Ponieważ dużo obywateli nie zna sposobu liczenia głosów, podajemy niniejszem wzór obliczania głosów.

Gmina wybiera 12 zastępców. Do wyborów dopuszczono trzy listy wyborcze. Listy nazwiemy A, B, C. Na listę A oddano 183, na listę B 122, na listę C 67 głosów. Te liczby dzieli się przez dwa, trzy, cztery, pięć itd. tak długo, jak długo wogóle dzielić można.

Lista	A	B	C
dzielona przez	183	122	67
2 =	91½	61	33½
3 =	61	40⅔	22⅓
4 =	45¾	30¾	16¾
5 =	36⅔	24⅔	13⅔
6 =	30½	20½	11½
7 =	26⅓	17⅓	9⅓

Małe liczby oznaczają, w jakim porządku przypadają mandaty na poszczególne partie.

Jeżeli przy obliczeniu osiągnie się dwie równe liczby, wtenczas o przydzieleniu mandatu rozstrzyga losowanie. Wybrani zastępcy gminni zostaną o ich wyborze uwiadomieni i zapytani, jeżeli wybór przyjmują. Zarząd gminy musi nazwiska zastępców publicznie ogłosić. Od dnia ogłoszenia przysługuje każdemu wyborcy prawo zaczepki wyborów. Zaczepka musi być doręczona zarządowi gminnemu w przeciągu dwu tygodni licząc od dnia ogłoszenia wyniku wyborów. Zaczepki załatwia nowowybrane zastępstwo i dlatego poleca się na to zebranie stawić i rozprawom się przysłuchać. Obecność na rozprawach posiedzenia gminnego przysługuje każdemu obywatelowi.

Przeciw rozstrzygnięciu zastępstwa gminnego można wnieść dalszą skargę na drodze administracyjnej (Verwaltungsstreitverfahren). Tu się poleca pomoc adwokata, gdyż w dalszych rozprawach potrzeba dokładnej znajomości odpowiednich ustaw i wyroków sądu administracyjnego.

## KORESPONDENCJE

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Teatr amatorski Kasyna Katolickiego, który odbył się w niedzielę 11. b. m., udał się pod każdym względem. Amatorzy i amatorki wywiali się z swoich ról znakomicie. W roli Wicka i Wacka występowali pp. Staś Cisek i Józef Renka, którzy swymi występami pobudzali publiczność do największego podziwu. Jednostki z inteligencji dziwiły się bardzo, że robotnicy odnośnie niżsi urzędnicy mogą zdobyć się na takie występy. A z występów niedzielnych był każdy zadowolony. Oprócz sztuki teatralnej były jeszcze występy żyda, którego dobrze oddał p. Tomaszewski przez wygłoszenie monologu „Wizyta u doktora”. Po przedstawieniu p. Tomaszewski wygłosił jeszcze jeden monolog o „Adamie i Ewie”. Duet „Lekcyja tańca” wykonali p. Józef Renka i panna Kioszczykówna. Publiczność podziękowała im za ten występ taką burzą oklasków, że musiano go powtórzyć. Muzyką i śpiewem na cztery głosy męskie wykonanymi w przerwach kierował p. Wawrzyn Czempiel ku zadowoleniu publiczności. Amatorom i amatorkom należy się zupełne uznanie za trudną pracę przy odgrywaniu swych ról. Za pp. Ignacemu Galbasowi i Józefowi Holwie podziękowanie za starania i zabieg ookoło wyszkolenia amatorów, a wreszcie S. Malinowskiemu za poświęcenie się i ofiarność. Nadmienić wypada, że do Kasyna Katolickiego należą przeważnie poważniejsi obywatele nasi i kiedy nasze towarzystwo urządzi jaką bądź uroczystość, to uroczystość ta udaje się zupełnie dobrze i przykładnie. To też członkowie wszyscy bez wyjątku powinni brać udział w naszych zabawach i uroczystościach, a nie wymawiać się od udziału w naszych zebraniach, zabawach i jakichkolwiek innych uroczystościach. Jeżeli towarzystwo raz na kilka miesięcy co urządzi, to członkowie bezwarunkowo powinni brać udział w urzędzeniach jego. Obowiązkiem naszym mu być należyte popieranie towarzystwa przez obywatelstwo i członków, gdyż tylko poparcie całego ogółu polskiego może zapewnić towarzystwu byt i istnienie.

Związkowice.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Rocznica założenia Sokoła.) Dnia 1. czerwca br. obchodzi tow. gimn. Sokół w W. Piekarach 15. rocznicę swego założenia w sposób uroczysty. Sokole to gniazdo, jak rzadko które inne było w czasach niewoli ogniskiem oświaty narodowej i szkołą obywateli Polaków, którego działalność szeroko i daleko po za Piekarami i nawet Śląskiem wydała plon bardzo bogaty i cały szereg światłych i zdolnych obywateli zajmujących dziś tak w urzędach i wojsku jakoteż w życiu i ruchu politycznym i społecznym wybitne stanowiska. Niżej podpisany komitet wzywa wszystkich dawniejszych drułów i drużynie tego gniazda od czasu jego założenia, dziś po całej Polsce i obczyźnie porozrzucanych, ażeby, jak jeden stanął do apelu w 15. dniu urodzin swego gniazda, które było im i matką i szkołą. Tak jak ongiś w ciasnej salce zbieraliśmy się do ćwiczeń, zabaw i pogadanek z wiarą w lepszą przyszłość nieugięci pomimo szykan i prześladowań, tak zbierzmy się znowu wszyscy ażeby uścisnąć sobie wzajemnie dłonie ciesząc się wywalczoną swobodą i nabrać przez serdeczną przyjaźń nowej otuchy do dalszej pracy dla ukochanej ojczyzny. Niech ani jednego nie braknie z żyjących jeszcze dawniejszych i obecnych członków w dniu tym w Piekarach. Wszystkie gazety polskie, Województwa Śl., Zagłębia dąbrowskiego, województwa poznańskiego i pomorskiego oraz Śląska Opolskiego i obczyzny prosimy o zamieszczenie powyższego apelu. Komitet.

Szarlej w Świętochłowickiem. Uroczystość 3-go Maja w naszym Szarleju obchodzono w tym roku nader uroczysto. Dzień przedtem wieczorem był capstrzyk i pochód z pochodniami przez obie miejscowości Szarlej i W. Piekary. Domy oświetlone i postrojone oraz mało co w każdym domu powywieszane chorągwie, objawiły zrozumienie i świadomość dla tej ważnej uroczystości ze strony obywatelstwa. Dzień właściwy uroczysty rozpoczął się pobudką rano o godz. 5-tej, następnie wymarszem dużym pochodem z dwiema orkiestrami na nabożeństwo na Kalwarię, które treściwie, pełno gorącej miłości ojczyzny i Boga, kazaniem ukończył nasz ukochany ks. administrator Szulc. Po nabożeństwie pochód przez miejscowość na targowisko. Tutaj treściwie przemówienie na tle konstytucji 3. Maja i wybuchu powstania trzeciego przez naczelnika okręgu p. Polaka, które zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. W momencie tym uroczystym miejscowe towarzystwo hodowli gołębi pocztowych wypuszcza w lot stado gołębi, które rozlatują się na wszystkie strony. Był to widok wspaniały. Po przerwie obiadowej publiczny koncert w ogrodzie p. Błidy i wieczorem wieczornica połączona z teatrem. Odegrano przez złączone siły amatorskie Sokoła i powstańców sztukę „Bolszewicy pod Warszawą” bardzo umiejętnie, wygłoszono szereg deklamacji i śpiewów przez dzieci szkolne. Szczegółowy wykład o konstytucji 3. Maja wygłosił kierownik szkoły II. p. Zbozień. Komitet uroczystościowy wyraża niniejszem swoje szczere uznanie i podziękowanie najpierw wszystkim towarzystwom i osobom, które przyczyniły się do zbiorów w tym dniu, później wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób dołożyli starań do upełnienia tejże uroczystości. Cieszyło nas przede wszystkim, że w pochodzie zastąpione były wszystkie reprezentacje obywatelstwa, urzędnicy kopalni, handlowcy itp. Ubolewamy tylko nad niektórymi jednostkami, które winne były brać udział w uroczystościach, ale wołały ubocznie tłuc się po ulicach, jak również nad tymi, którzy nie uważali za potrzebne oświetlić i udekorować swoich domów i wywiesić chorągwie. Przy następnej uroczystości ogłosimy tych obywateli publicznie po imieniu.

Od Szarleja. (Kopalnia Cecylia). Kochani górnicy! W przyszłym miesiącu mają się odbyć wybory do rady zakładowej. Jest to bardzo ważna sprawa dla nas; poznaliśmy to już nieraz, co nam rada zakładowa pomódz a co szkodzić może. Naprzykład przed 3 laty, na żądanie rady zakładowej, wydano nasy-pacza Bombe, który na kopalni „Joanny” życie stracił. A co nam pomódz mogą, mogliście się przekonać na członkach rady zakładowej z przed roku i 2 laty. Jeszcze teraz mają niektórzy trzewiki co nam się o nie wysta-

rań po 250 mkp. za parę; a na Wielkanoc to nam o tanią szoldrę i kielbasę się wystarali ci dzielni mężowie. Byli to, Mandrella, Działach, Smyła i Kistela. Tych też kopalnia nie zrobiła dozorcami, ale smykają się po całej kopalni po najgorszych przodkach. Kochani bracia górnicy, dziwna to jest sprawa, że my zeszłego roku tych mężów nie obrali; nie nasza to wina, ale tych, co chcieli być dozorcami; ci nam ich zganili a siebie wychwalali, — ale teraz się poażało, o co im chodziło! Trzech z tych 9-ciu zostało dozorcami a dwóch karbowymi, a jeden posługaczem biurowym. Pozostali bez odznaczenia Mandrella (Z.Z.P.), Franc. Polak (chrześcijanin) i pewien maszynista, którego mało zobaczyć można, bo jest w dolnej maszynie. Czy ci nowi dozorczy znów będą chcieli być wybierani, narazie nie wiemy, ale my sobie wybierzemy tą listę, na której będą stali ci, o których wiemy, że oni się o nas starali. Nie damy się zbalać jak zeszłego roku przez tych, co to popisali na filarach, na drzwiach i nawet na uchódkach „Głosuj na listę 1“ albo „Lista pierwsza jest nasza“. Tak kochani bracia, członkowie Zjednoczenia Zaw. Polskiego, damy głosy naszemu członkowi dawniejszej rady zakładowej, którymi są: Mandrella, Działach, Smyła i Kistella, a będziemy pewni, że tych dozorcami ani karbowymi nie zrobi kopalnia, bo jesteśmy pewni, że ci stać będą sprawiedliwie na swoim stanowisku. *Zjednoczeniowie.*

**Zaborze wieś. (Pierwsza Komunia św.)** W niedzielę 11-go maja przystępowały dziatki nasze polskie po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Było ich razem 118. O godz. 7 rano poczęły dziatki się zbierać w szkołę. O godz. 7/8 wprowadził nasz Wiel. ks. proboszcz Benek w towarzystwie ks. ks. kapłanów dr. Korczoka, Piłota i Maruski dziatki nasze przy dźwiękach muzyki w procesji z chorągiewami do jasno oświetlonego Domu Bożego. Tu przemówił nasz Wiel. ks. proboszcz do dziatek od ołtarza. Kazanie jego piękne, w którym dziatekom wskazał na ważność tego dnia, poruszyło wszystkich obecnych. Mszą św. odprawił nasz Wiel. ks. proboszcz z asystą ks. ks. kapłanów dr. Korczoka i Maruski. Podczas Mszy św. przygrywała nasza muzyka bardzo pięknie. Przed Komunią św. przemówił celebrant znów od ołtarza do dzieci. Po odnowieniu ślubów i odprawieniu wspólnych modlitw przyjęły dziatki do serduszek Boskiego Zbawiciela. Uroczystem „Te Deum“ zakończyła się ta wspaniała uroczystość, która nam długo pozostanie w pamięci. Po południu o 3. odbyły się nieszpory. Po niesporach wygłosił nasz Wiel. ks. proboszcz znów kazanie dla dziatek naszych. Teraz wskazał dziatekom na poświęcenie rodziców, które w obecnych ciężkich czasach ponieśli, nim dziatki na tak bardzo ważny dzień wystroili. Na dowód wdzięczności mają dziatki przystąpić w poniedziałek do Komunii św. i ją za rodziców ofiarować. Wiel. Duchowieństwu za wszystko, co uczyniło, żeby ta uroczystość pięknie wypadła, staropolskie „Bóg zapłać“. Bóg zapłać także Wiel. ks. proboszczowi za tak piękne wygłoszone kazania. Bóg zapłać też naszej orkiestrze, która nam tak pięknie przygrywała, naszym górnikom którzy w mundurach przybyli, strażą ogniową, mężom sanitarnym i wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia tego dnia. Teraz jeszcze dziękujemy naszemu Wiel. ks. dr. Korczokowi za przygotowanie dzieci naszych do Spowiedzi i Komunii św., za wyćwiczenie tyle pięknych pieśni i za wszystko, cokolwiekbaż z tak wielkiem poświęceniem do naszych dziatek uczynił, najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. *Wdzięczni parafianie.*

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron ŚLĄSK OPOLSKI.

+ **Wybór ławników i sołtysów** odbywa się w Prusiech wszędzie po wyborach gminnych. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych ustanowiono, iż starzy ławnicy oraz ustępujący sołtysowie mają prawo głosowania przy wyborze nowych ławników i nowego sołtysa. W rozporządzeniu tem stwierdzono wyraźnie następujący stan prawny: Starzy ławnicy i sołtysowie pozostają w urzędzie aż do wprowadzenia i zaprzysiężenia nowych przedstawicieli gminy. Wobec tego mają przy nowym wyborze pełne prawo głosowania, a zatem wybierają wspólnie z nowymi zastępcami gminnymi nowych ławników i nowego sołtysa. Wybór ławników odbywa się według wyboru proporcjonalnego. Dodac należy, iż w przyszłości nie będzie pierwszych i drugich ławników. Przy podziale pracy, którą pełnić mają ławnicy, rozstrzyga starszeństwo służbowe lub wiek wybranych.

+ **Położenie strejkowe na Śląsku Opolskim.** W położeniu strejkowym nie zaszła poważniejsza zmiana. W czwartek unieruchomiono walcownie hut „Hermity“ w Łabędach rzekomo z powodu braku materiałów. Z innej strony donoszą, że spółnota pracy związków robotniczych (przemysłu metalurgicznego) udaje się dziś (sobota) do Berlina na układy w ministerstwie pracy w sprawie wyroku rozjemczego. W kołach organizacyjnych zawodowych przypuszczają, że wyrok ten zostanie unieważniony.

+ **Kongres górnośląskich rad zakładowych.** W środę przed południem odbyła się na sali Domu Związkowego w Zaborzu konferencja rad zakładowych wszystkich kierunków. Na konferencję stawili się przeszło 200 przedstawicieli kopalń i hut. Głównym te-

matem rozpraw było sprawozdanie o położeniu. Przemawiali mówcy różnych kierunków i odcieni, którzy bez wyjątku obstawali przy siedmio- odnośnie ośmiu- godzinnym dniu pracy. Żądanie pracodawców, przedłużenia czasu pracy, równa się zupełnemu ujarzmieniu robotnika górnośląskiego. Twierdzenie pracodawców, że sprawność przemysłu górnośląskiego zależy od podwyższenia produkcji jest czczym wymysłem. Przemysł górnośląski produkuje więcej, jak inne obwody, a koszt produkcji są znacznie niższe, jak gdzieindziej. W końcu przyjęto uchwałę, wzywającą strejkujących do dalszej walki o ośmiogodzinny dzień pracy, o więcej chleba, o więcej wolności i o więcej praw socjalnych. Kongres zakończono wezwaniem do zachowania dyscypliny i solidarności.

**Bytom. (Odjazd J. E. ks. Kardynała).** J. E. ks. Kardynał bawił w dekanacie bytomskim cały tydzień. Od środy do niedzieli włącznie był w samym Bytomiu, w poniedziałek w Szombierkach, we wtorek i w środę w Bobrku, w czwartek w Karbie. Wszędzie przyjmowano ks. Kardynała bardzo uroczystie, a niemięcej serdecznie. Po całotygodniowej ciężkiej pracy opuścił ks. Kardynał dekanat w czwartek wieczorem. Pociągiem wrocławskim, odjeżdżającym po południu o godzinie 4 1/2 z Bytomia, udał się z powrotem do Wrocławia. Na dworzec towarzyszyli ks. Kardynałowi Wiel. ks. radca Świerk i Wiel. ks. prob. Niestroj. Miejmy nadzieję, że owoce pracy arcybiskupiej będą obfite, że dary Ducha św., których Jego Eminencja nam uprosiła, przetrwają lata całe, i będą nam podperą w walce przeciw nieprzyjaciolom Kościoła św. i naszej wiary św.

**Bytom. Zamknięta została dla ruchu publicznego ulica Wielka Błotnica** na przestrzeni od ulicy Piekarskiej do szosy Tarnogórskiej. Ruch wozowy i samochodowy musi się odbywać innymi ulicami.

— **(Aresztowanie terrorystów).** W środę przed południem odstawiono do tutejszego więzienia sądowego 8 młodych ludzi, którzy na drodze prowadzącej do kopalni „Castellengo“ napadli na idących do pracy górników, których w dodatku ostrzeliwali.

**Szombierki w Bytomskim. (Bez światła).** Z powodu strejku jest nasza gmina bez światła z wyjątkiem nielicznych budynków, które mają oświetlenie elektryczne. Dostawa gazu ustala zupełnie.

**Karb w Bytomskim.** J. E. ks. Kardynał przybył do Karbu w środę wieczorem około godziny 7. Powozowi, którym jechał dostojnik Kościoła, towarzyszyli kołownicy i gospodarze na koniach. Na początku wsi powitał ks. Kardynała sołtys dr. Urbańczyk, przed kościołem Wiel. ks. proboszcz Barabasch. W kościele przemówił ks. Kardynał po niemiecku; przemówienie to powtórzył po polsku ks. proboszcz. Po nabożeństwie majowym odprowadzono księcia Kościoła na probostwo. W czwartek rano odprawił ks. Kardynał cichą Mszę św., poczem bierzmował około 1000 wiernych. Po południu opuścił Karb i udał się do Bytomia, a stąd pociągiem do Wrocławia.

**Miechowice w Bytomskim. (Odwiedziny biskupie).** O pobycie Najprzew. ks. biskupa-sufragana dr. Wojciecha w Miechowicach donoszą nam jeszcze: W poniedziałek rano o godzinie 7 celebrował Najprzewielebniejszy ks. biskup cichą Mszę św., poczem udzielił 1350 wiernym Sakramentu św. Bierzmowania. Po bierzmowaniu przemówił do wiernych po polsku i po niemiecku, napominając do wytrwania w wierze św. i wyznawania tejże wiary wszędzie i na każdym miejscu. Tedeum i błogosławieństwem sakramentalnem zakończono uroczystość kościelną. Jeszcze w ciągu przedpołudnia zwiedził ks. biskup klasztor Sióstr Maryi. — Po południu o godzinie 3 udał się dostojnik Kościoła do nowego kościoła Bożego Ciała. Przed kościołem powitał ks. biskupa Wiel. ks. proboszcz dr. Demski i członek zarządu kościelnego. W kościele ks. biskup przemówił do wiernych po polsku i po niemiecku, poczem bierzmował 980 osób. Po bierzmowaniu ks. biskup jeszcze raz przemówił po polsku i po niemiecku. Po uroczystem Tedeum odbyło się nabożeństwo majowe, poczem Najprzew. ks. biskupa odprowadzono w procesji z muzyką na probostwo.

**Miechowice w Bytomskim. (Walka strejkujących z łamistrejkami).** Biuro Wolffa donosi pod dniem 14. maja b. r.: Na kopalni „Prusy“ strejkujący usiłowali dziś rano przemocą nie dopuścić innych robotników do wykonywania robót, które są konieczne, aby ochronić kopalnię przed zatopieniem. Przytem wywiązała się wielka bójka. Przywołano policję bezpieczeństwa. Jak słychać, strejkujący strzelali do policji, której powiodło się w końcu przywrócić spokój i aresztować 7 głównych burzycieli spokoju. — Nie zdołaliśmy stwierdzić, czy wypadki miały się tak, jak je przedstawia wymienione biuro niemieckie.

**Zabrze. (Przedstawiciele gmin wobec strejku).** Przedstawiciele gmin okręgu przemysłowego zajmowali się żądaniem strejkujących robotników, ażeby gminy zorganizowały masowe wyżywienie strejkujących. Gminy odmówiły temu żądaniu, gdyż byłoby to do pewnego stopnia wmięszaniem się do strejku. Postanowiono jedynie zająć się losem ubogich w najnaglejszych wypadkach.

**Zaborze. Pogrzeb ks. kanonika Schöneicha,** zmarłego dnia 2. stycznia 1922 roku

w Warcie (na Śląsku Środkowym). odbył się w czwartek, dnia 15. maja o godzinie 9 rano. Na uroczystość pogrzebową zgromadziły się liczne towarzystwa kościelne i świeckie z sztandarami, oraz wielkie rzesze wiernych. Uroczystość rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem z asystą. Po egzekwacji wygłosił kazanie niemieckie ks. Bertzik z Biskupic, sławiąc zasługi i cnoty nieboszczyka. Kazanie polskie wygłosił pewien O. misjonarz. Potem złożono ciało jego do grobu, który on sobie sam niegdyś zgotował w kaplicy N. M. Panny z Lourdes, gdzie już spoczywa przyjaciel jego, czcigodny ks. Jezuita Schaff.

**Biskupice w Zabrzem.** W nowem zastępstwie gminnem zasiadać będzie tylko 5 przedstawicieli partii obywatelskich, mianowicie: 3 centrowców, 1 z partii gospodarczej i 1 Deutschvölkische. Komuniści mieć będą 10 zastępców w parlamencie gminnym.

**Borzygwerk w Zabrzem. (Zamach na koleji).** Na linii kolejowej Borzygwerk — Pyskowice na kilometr 71,8 podłożono w nocy na środę w dwumiejscach pod progi naboje dynamitowe. Siła wybuchu strząsała progi i uszkodziła tor. Równocześnie przecięto 11 drutów sygnałowych. Zwrotniczy zauważył to i odkrył przez to zamach na koleji. Kontroler linii stwierdził sam uszkodzenie. Dzięki odkryciu zamachu uniknięto katastrofy kolejowej.

**Gliwice. (Ucieczka więźnia).** Onegdaj podczas transportu do Lipska wyskoczył z pociągu więzień śledczy August Maloch, rodem z Zależa pod Katowicami.

**Łabędy w Gliwickim. (Kradzież w kościele).** W czwartek przed południem wtargnęli złodzieje do tutejszego kościoła parafialnego, w którym rozbili i złupili jedną skarbonkę. Dwie inne skarbonki uszkodzili znacznie. Sprawcami kradzieży są niewątpliwie dwaj młodzi ludzie, których widziano przedtem przed kościołem a których zachowanie się podpadało bardzo.

**Jasiona w Gliwickim. (Sprostowanie).** Z kół czytelników naszych donoszą nam: Wiadomość podana w „Katoliku“ o napadzie na ks. proboszcza Wisesego w Kopienicy nie zgadza się z prawdą. Ks. Wisemu się nic nie stało, t. j. nie został wcale napadnięty. — Tyle nasz korespondent. Od nas dodajemy, że wiadomość o napadzie przejęliśmy z gliwickiej „Volksstimme“, gdzie jednak podano nazwisko innego duchownego. Ponieważ Jasiona należy do parafii kopienickiej, a proboszczem kopienickim jest ks. Wisy, byliśmy zdania, iż ofiarą napadu padł właśnie ks. proboszcz Wisy.

**Chechło w Gliwickim. O wielkim pożarze** donoszą nam jeszcze: We czwartek 8 b. m. wybuchł ogień u gospodarza Józefa Kulika na strychu. Dach był słomiany, to też ogień w okamgnieniu przenosił się na budynki robotnika Szymy i strawił chałupę, chlew i stodołę. Następnie przeniosł się ogień na drewniany dom chałupnika Pawła Kampczyka i zniszczył go doszczętnie. W końcu padła ofiarą rozhukanego żywiołu także stodoła Długosza. Kampczykowi popaliły się dwie średnie świny, które musiano zabić. Córce jego, która wychodzi zamaż, spaliła się cała wyprawa znajdująca się na strychu. Przyczyna pożaru nie została dotychczas stwierdzona. Pogorzelcy ponoszą wielką szkodę i zasługują na wsparcie ze strony okolicznej ludności katolickiej, gdyż nie są w stanie w obecnych ciężkich czasach wystawić nowe zabudowania, ponieważ znikąd nie otrzymają pożyczki.

**Rudy w Rybnickim. (Wprowadzenie nowego proboszcza).** W ubiegły wtorek odbyło się wprowadzenie nowego proboszcza ks. Jatzka, dotychczasowego kapłana zamkowego w Pławniowicach (powiat gliwicki). Przy bramie tryumfalnej przed probostwem oczekiwał ks. proboszcza książę raciborski jako patron i różne korporacje. Książę powitał go przemówieniem, poczem dwie dziewczynki wygłosiły wierszyki, jeden polski, drugi niemiecki. Potem w procesji odprowadzono nowego duszpasterza do drzwi kościoła, przed którymi nastąpiło wręczenie kluczy przez ks. dziekana Flasche z Szywałdu. W kościele przemówił do parafian ks. dziekan po polsku i po niemiecku, poczem nowy ks. proboszcz, po złożeniu wyznania wiary, przemówił także po polsku i po niemiecku. Uroczystem nabożeństwem zakończono uroczystość kościelną, poczem odprowadzono ks. proboszcza w procesji na probostwo.

**Racibórz. (Nożownictwo).** Uczeń stolarski Józef Mateja w towarzystwie kilku rówieśników udał się we wtorek wieczorem na plac, na którym obozuje cyrk Strassburgera. Tam go pchnął robotnik Maks Czerny tak niebezpiecznie nożem w plecy, że chłopaka musiano odstawić do lecznicy.

**Kornica w Raciborskim. (Pożar).** W niedalekiej kolonii Sześciu Chałup wybuchł we wtorek wieczorem pożar, który strawił doszczętnie posiadłość chałupnika Antoniego Marcinka. Przypuszcza się, że ogień został podłożony.

**Siedlice w Strzeleckim. Za namową** do krzywo przysięstwa skazał wielki sąd ławniczy w Opolu chałupnika i siodlarza Pietruszkę z Siedlic na 1 rok domu karnego. Rozprawy odbyły się częściowo przy zamkniętych drzwiach.

Nakładem i członkami „Katolika“, spółki wydawniczej z ogólną odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Ondula w Bytomiu.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron. WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

× W sprawie zniesienia świąt. Związki Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wysłały w sprawie zniesienia świąt następującą rezolucję do ministerstwa:  
Niżej podpisani w imieniu 140 000 zorganizowanych członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Górnym Śląsku, zwracamy się do ministerstwa spraw zagranicznych z następującą prośbą:

Wiadomość o projekcie Rady ministrów z dnia 10. marca b. r. gdzie pomiędzy innymi świętami, także zniesione być mają drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt, bardzo boleśnie dotknęła członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, którzy są znani jako wierni synowie kościoła katolickiego. Na zebraniach i konferencyach zwracają się do władz kompetentnych, celem zmienienia projektu Rady ministrów, ażeby i nadal zatrzymano drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt jako święta urzędowe. Wypełniając wolę członków Zjedn. Zaw. Polskiego i którą uważamy za słuszną i sprawiedliwą, zwracamy się z niniejszą prośbą do ministerstwa spraw zagranicznych, ażeby przy układach ze Stolicą Apostolską zatrzymano wyżej wymienione święta, które od wieków były przez naród polski święcone.

Kościół katolicki przez zniesienie wyżej wymienionych świąt stracił by na autorytecie, a święta same na powadze, albowiem powyższe święta obchodzą uroczystości także kraje katolickie.

× Z sejmiku śląskiego. Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia sejmiku przewidywał dalszą dyskusję nad budżetem województwa śląskiego i pierwsze czytanie tej ustawy, a poatem trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie utworzenia śląskiej ubezpieczalni od ognia. W dyskusji budżetowej zabrał pierwszy głos p. Rumpfeldt (socjalista), który w niewłaściwy sposób napadł duchowieństwo śląskie zarzucając mu partyjność i nadużywanie ambony i konfesyonału do celów stronnicych, poczem żądał skreślenia w wielkiej mierze przewidzianych wydatków na utrzymanie duchowieństwa. Dalej p. Rumpfeldt atakował szkołę polską za naukę religii i śpiewu kościelnego, tak, jakby nie wiedział, do czego prowadzi naród bezreligijność i wyrzeczanie się Boga. Krytyce posła socjalistycznego uległy również wydatki preliminowane na utrzymanie policji państwowej, która jego zdaniem winna być o trzecią część zredukowana. W końcu żądał on jeszcze nowych wyborów do rad gminnych oraz zmiany polityki wobec mniejszości narodowych, albowiem radykalne sposoby walki, stosowane przez niektóre partie tutejsze, jątrzą ludność i do niczego dobrego nie doprowadzają. Na zakończenie p. Rumpfeldt zaproponował odesłanie preliminarza do komisji budżetowej celem rewizji poszczególnych pozycji wydatkowych.

W ciągu dalszej dyskusji zabrał głos p. Pronobis (N. P. R.) i rozpatrując przedłożony budżet, przedstawił różne niedomagania i braki naszego życia socjalnego i gospodarczego. Mówca omawiał przesilenie w przemyśle, domagając się zapomocą uchwalenia ustaw pospieszenia z pomocą bezrobotnym. W tym celu należy w jaknajkrótszym czasie przystąpić do budowy w Katowicach gmachu sejmowego i innych budynków rządowych, ażeby dać zarobek robotnikom budowlanym. Omawiając sprawę policji, utrzymywał mówca, że jest jej za dużo i wydatki na policję zbyt obciążają budżet. Omawiając budżet szkolnictwa, podwyższony o 12 procent, podkreślił mówca z uznaniem piękne słowa wicewojewody Żurawskiego, że nasz nauczyciel powinien być na Śląsku pionierem kultury polskiej. Mówca podkreślił, że nauczyciel powinien być bezpartyjny, krytykował zbyt niskie uposażenie pomocniczych sił nauczycielskich, domagał się energicznej akcji na polu oświaty pozaszkolnej.

Posł Szuścik (P. S. L.) stwierdził, że nauczycielstwo szkół ludowych i średnich jest należycie uposażone. Mówiąc o obowiązkach nauczycieli poza działalnością szkolną, przytoczył mówca odezwę, wydaną przez wojewodę dr. Konckiego do nauczycielstwa, będącą niejako testamentem zmarłego wojewody. W odezwie tej wojewoda polecał nauczycielstwu, ażeby brało jaknajżywszy udział w kulturalnych organizacjach.

Ostatni przemawiał niemiecki socjalista red. Kowol, zarzucając, że województwo nie zajmuje się sprawami robotników, atakując dalej postępowanie policji w związku z prezesem komunistów. Mówca poruszył w końcu sprawę teatru niemieckiego w Katowicach, występując przeciwko uchwale władz, odmawiającej wydzierżawienia gmachu teatru na przyszły sezon na przedstawienia niemieckiej trupy.

× Obniżka zarobków w budownictwie i cegielnictwie śląskiem. Pracodawcy zwolali przedstawicieli związków pracobiorców i ofiarowali im obniżkę płac od 16. b. m. Czołowy zarobek murarza obniżyłby się z 98 groszy na 79, a w cegielnictwie z 82 na 65 groszy za godzinę. Pracodawcy zniżkę płac uzasadniali tem, że przyczynił się ona do wszczęcia budownictwa. Przedstawiciel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, p. Kowalczyk, sprzeciwił się obniżeniu zarobków i oświadczył, iż bez uwierzytelnienia mocy do układów przez członków nie może w tok układów decydujących wchodzić, poczem układy odroczone do piątku.

× Nie przyjmować banknotów zniszczonych! Niewłaściwe obchodzenie się szerokich warstw publiczności z banknotami powoduje przedwczesne ich zużycie i konieczność stosunkowo szybkiego wycofania ich z obrotu. Zaledwie kilka dni minęło od czasu puszczenia banknotów złotych w obieg, a już poważna część destrukcyjnych przedłożonych do wymiany kasom Banku polskiego wykazuje uszkodzenia powstałe nie z normalnego zużycia banknotów lecz, z niewłaściwego obchodzenia się z nimi. Banknoty te bywają przetłuszczone, zanieczyszczone farbą, przedrukowane itp. Nierzadko zachodzi uzasadnione podejrzenie, że banknoty zostały rozmyślnie uszkodzone. Aby przyzwyczaić społeczeństwo do właściwego obchodzenia się z banknotami i bodaj w części pokryć olbrzymie koszty druku banknotów wykonanych za granicą, Bank Polski postanowił za wymianę banknotów uszkodzonych w sposób wyżej wzmiankowany, potrącać jako zwrot kosztów fabrykacji za wymianę 500 i 100 złotych 50 groszy, za wymianę 50 i 20 zł. 30 groszy, za wymianę 10 i 5 zł. 20 groszy. Do pobierania kosztów uprawnione są jedynie oddziały Banku Polskiego.

Katowice. (Prezydent Wojciechowski w Katowicach?) „Gazeta Ludowa“ donosi jak słysząc w kołach urzędniczych, w dniu 15. czerwca jako drugą rocznicę przejęcia Górnego Śląska przez Polskę, nastąpić ma poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach nowego województwa przy ulcy Jagiellońskiej. Komitet uroczystości zwrócił się do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowskiego z prośbą o uświetnienie ceremonii swoją obecnością. Spodziewać się więc można przyjazdu głowy naszego państwa.

Katowice. (Wielkie Katowice). Cały obszar, nadający się do włączenia, obejmuje 3.222 hektary ziemi i 67.413 mieszkańców. Miasto Katowice zaś obejmuje 465 hektarów i 70 tysięcy mieszkańców. Połączeniu uczyniłoby 3.687 hektarów z 137.413 mieszkańcami. W ten sposób Katowicom byłoby przestrzenie, a mieszkańcom włączonych gmin znacznie wygodniej.

— (Komunikat oddziału P. K. O. w Katowicach). Od 1. maja 1924 ustanawia się w obrocie czekowym P. K. O. wysokość wkładki związkowej na złotych 10, opłaty manipulacyjnej od pozycji na grosze 3. Od 1. maja 1924 ustanawia się w obrocie czekowym P. K. O. najwyższą stawkę przekazów P. K. O. na złotych 1000. Na miejscowości, gdzie znajdują się oddziały Banku Polskiego, wystawiać można przekazy w nieograniczonych wysokościach.

— (Wypadki zachorzenia na ospę). W ostatnich dniach zanotowano w Katowicach trzy wypadki zachorzenia na ospę. Zachorował na nią również pewien lekarz-asystent szpitalu miejskiego. Wobec tego poleca się stosować ochronne szczepienie na ospę, jak i wielką przeczność w obcowaniu z osobami pochodzącymi z okolic zakażonych.

— (Wyskoczy z okna). Dnia 11. b. m. o godz. 2 po południu wyskoczył z pociągu, jadącego z Sosnowca do Katowic, pewien mężczyzna, który doznał znacznego obrażenia głowy. Patrol policyjny stwierdził, że mężczyzna ten jest żołnierzem i usiłował zbiedz eskortie podczas jazdy.

Bielszowice w Katowickiem. (Biura meldunkowe). W gminach Bielszowice, Kończyce i Makoszowy, które zostały wyłączone z powiatu rudzkiego i przyłączone do powiatu katowickiego urządzono przy komisaryacie, względnie posterunkach policji biura meldunkowe. Od 1. czerwca b. r. przechodzą zatem wszelkie sprawy meldunkowe, które dotychczas załatwiała urzędy gminne, w zakres działania dyrekcji policji. Wobec tego od dnia powyższego należy się zwracać w sprawach meldunkowych wyłącznie do biur policyjnych w odnośnych gminach.

Mysłowice. (Budowa nowego mostu). Most drewniany, 250 metrów długi, prowadzący z Mysłowic przez rzekę Przemszę do Modrzejowa, ma być zerwany a w jego miejsce zbudowany będzie wkrótce trwały i okazalszy od obecnego, most betonowy. Zbudowania mostu podjęły się zarządy kopalń myslowickiej i hrabiego Renarda w Sielcach.

Sosnowiec. (Zdenerwowanie w zagłębiu dąbrowsko-sosnowieckiem). Kola przemysłowe w zagłębiu dąbrowsko-sosnowieckiem są w wysokim stopniu zaniepokojone coraz większym zastojem, który wywołuje zrozumiałe zdenerwowanie. Szeręg małych kopalń wstrzymał niemal zupełnie pracę, położenie zaś na wielkich kopalniach znacznie się pogorszyło. Dalsza produkcja zależna jest od wyniku narad w sprawie umowy cennikowej. Również przemysł hutniczy i metalowy znajduje się w ciężkich warunkach, gdyż mimo redukcji dni pracy, w niektórych zakładach co pewien czas zwalnia się robotników. Jak długo ten zastój potrwa, trudno przewidzieć. Kola jednak przemysłowe liczą się z tem, że może on potrwać nawet do jesieni.



Najtańsze i najzestawniejsze źródło zakupu zegarków, biżuterji, towarów z złotych i srebrnych. Specjalność: Kupna okazjone

CURT JACOBOWITZ, Gliwice ul. Wilhelmowska 55  
N. JACOBOWITZ, Bytom GS. ul. Tarnogorska 11  
Składnica arwajcarskich zegarków. Założ. 1906.

Świętochłowice. (Zasądzenie złodzieja). Izba karna w Król. Hucie skazała robotnika Zygmunta Dzielskiego stąd za kradzież na 3 miesiące więzienia.

Król. Huta. (Piętnastominutowy ruch tramwajowy). Z dniem 15. maja zaprowadzono piętnastominutowy ruch tramwajowy: 1) na linii Katowice—Król. Huta począwszy od godziny 7.38 rano do godziny 8.23 wieczorem, 2) na linii Król. Huta—Bytom od godziny 12.38 w południe do godziny 8.23 wieczorem.

Król. Huta. Oddaliła się z domu rodzicielskiego niezamężna Rozalia Joś, zamieszkała przy ulicy Wolności. Wymieniona zabrała ze sobą trzyletnią dziewczynkę Helenę Hahn. Obie przepadły bez śladu.

— (Nieszczęśliwe wypadki). W środę ubiegłą zdarzyły się na szybie „Kruka“ dwa poważne nieszczęścia. Obrywające się węgle zasypały i okaleczyły ciężko robotników Kołodzieja, Palucha i Górnego. Wszystkich trzech odstawiono do lecznicy brackiej. Tego samego dnia został zabity przez prąd elektryczny niejaki Alojzy Magnon. Złoki nieszczęśliwego odstawiono także do lecznicy brackiej.

— (Wypadek z tramwaju). Jadący tramwajem urzędnik kryminalny Kamiński z Siemianowic wypadł z tramwaju i odniósł tak ciężkie okaleczenia głowy i nog, że musiano go odwieźć do szpitalu.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Ujęcie fałszerza książek węglowych). Policja w Król. Hucie aresztowała niejakiego Edmunda Pyrchalę z Wielkich Hajduk z powodu fałszowania książek węglowych.

Pszczyna. (Wizytacja pasterska). W maju i czerwcu ks. Administrator Apostolski dr. Hlond odbędzie wizytację pasterską 26 parafii położonych w powiecie pszczyńskim, gdzie będzie zarazem udzielał św. Sakramentu Bierzmowania. Objazd parafii rozpoczął się w dniu 15. b. m. i odbędzie się w dalszym ciągu w następującym porządku: 19. 5. Miedźna i Wola, 21. 5. Susze i Brzeźce, 22. 5. Łędziny i Krasowy, 24. i 25. 5. Mikołów, 27. 5. Woszczyce i Orzesze, 29. 5. Pszczyna, 8. 6. Panewnik, 9. 6. Łąka i Mała Wisła, 12. 6. Mokre i Kobier, 15. 6. Tychy.

Pszczyna. (Pierwsza Komunia św.). Dnia 11. maja przystępowały dziatki polskie do pierwszej Komunii św. Było ich 262 (137 chłopców i 125 dziewcząt). W kościele przemówił do dziatek i rodziców Wiel. ks. proboszcz Bielok, który potem odprawił uroczyste nabożeństwo.

Pszczyna. (Szkoła niemiecka). Dla tutejszej mniejszości niemieckiej otwarto szkołę o charakterze symultannym, t. j. dzieci katolickie i ewangelickie będą do niej równocześnie uczęszczały.

Krzyżowice w Pszczyńskiem. (Ofiara nieszczęśliwego wypadku). Przed kilku dniami donosiliśmy, iż gospodarza Weismana stąd uderzył koń tak silnie kopytem w głowę, że pękła czaszka. Mimo pomocy lekarskiej nieszczęśliwego nie udało się utrzymać przy życiu. Nieboszczyk pozostawił wdowę i 7 drobnych dzieci.

Jaśkowice w Pszczyńskiem. (Napad na urzędnika policji). W nocy na 14. b. m. napadli nieznani sprawcy opodal tutejszego dworca kolejowego urzędnika kryminalnego Pietrzyka z Rybnika i okaleczyli go ciężko.

Rybnik. (Uważać na karty cyrkulacyjne). Nie mniej jak 20 osób z Rybnika i powiatu zgubiło w ostatnich dniach swoje karty cyrkulacyjne. Posiadaczom kart cyrkulacyjnych nie można do syta polecać, mieć pieczę i baczność specjalną na te dokumenta osobiste, gdyż odzyskanie nowej karty cyrkulacyjnej połączone jest z wielu kosztami i zachodami, no i przykrościami. Kto raz w tej sprawie się sparzył, na pewno w przyszłości na zimne dmuchać będzie.

Rybnik. (Plaga cyganów). Widocznie Rybnik ma mało różnych kłopotów, więc w chęci przysporzenia mu takowych zjawili się cyganie, którzy się tu obozem rozłożyli i prowadzą znane życie cygańskie. Mężczyźni, kobiety i dzieci cygańskie rozchodzą się po mieście i okolicy, żebrząc, wróżąc i kradnąc.

Boguszowice w Rybnickiem. (7 miesięcy niewinności w domu karnym). W lipcu zeszłego roku zdarzył się w lasach boguszowickich wypadek, równający się barbarzyństwu. Obcy mężczyzna podał dziesięcioletniemu szkolarzowi Emanuelowi Jezuskowi z Boguszowic nabój wybuchowy z poleceniem trzymania go mocno, poczem mężczyzna oddalił się w pośpiechu. Niedługo nastąpił wybuch naboju, który chłopakowi rozszarpał prawą rękę. Pod zarzutem popełnienia barbarzyństwa aresztowano niejakiego Ochojskiego z Czyżowic, którego Izba karna w Rybniku skazała na 3 lata ciężkiego więzienia. Obrońca zasądzanego po dłuższych zabiegach osiągnął wznowienie postępowania. Ochojski na mocy licznych dowodów udowodnił swoją niewinność, wobec czego prokurator wniosł o zniesienie wyroku pierwszej instancji i zażądał uwolnienia oskarżonego. Sad przychylił się do wniosku prokuratora i puścił na wolną stopę Ochojskiego, który 7 miesięcy niewinnie przesiedział w domu karnym.

Kopalnia Rymer w Rybnickiem. (Pomnik wysadzony w powietrze). Podczas wojny wzniesiono w parku kopalnianym pomnik na cześć poległego w wojnie światowej dyrektora kopalni Danwemberga. W nocy na 3. maja niewyśledzeni dotychczas sprawcy wysadzili pomnik w powietrze.

# Wladomosci gospodarcze, handlowe i przemyslowe

## WROCLAWSKIE CENY TARGOWE

z dnia 17. maja 1924 r.

ZBOZE. Pszenica 15.00. — Żyto 13.00. — Owies 12.30. — Jęczmień browarowy 16.80. — Jęczmień pastewny 13.00.

MAKA. Pszeniczna 23.50. — Rżana 20.50. — Auszug 28.00—29.00.

PASZA DLA BYDŁA. Osucie pszeniczne 8.50—9.00. Osucie rżane 8.50—9.00. — Makuch lniany 21.00—22.00. Makuch rzepakowy 11.50—12.00. — Wytłoki suche 9.00 do 9.50. — Kukurydza 20.50—21.50. — Płatki ziemniaczane 21.00—22.00.

## WROCLAWSKI TARG NA BYDŁO

z dnia 14-go maja 1924 r.

(Płacono za 50 kilogr. żywej wagi w markach złotych).

Woły. Pełnomięsne, wyrosłe najlepszej jakości 39—42. — Pełnomięsne opasowe od 4 do 7 lat 34—38. — Młode mięsne nieopasowe i starsze opasowe 28—34. — Młode średnio karmione i starsze dobrze karmione 23 do 27.

Buhaje. Pełnomięsne, wyrosłe najlepszej jakości 40—44. — Pełnomięsne, młodsze najlepszej jakości 34 do 39. — Średnio karmione i starsze dobrze karmione 28—33.

Jałówki i krowy. Pełnomięsne opasowe jałówki najlepszej jakości 40—44. — Pełnomięsne opasowe krowy najlepszej jakości do 7 lat 38—40. — Starsze krowy opasowe i mniej rozwinięte krowy i jałówki 32

do 37. — Średnio karmione krowy i jałówki 24—31. — Licho karmione krowy i jałówki 15—23.

Cielęta. Średnio opasowe i najlepsze od cycka 45—50. — Licho opasowe i dobre od cycka 38—44. — Licho od cycka 30—37.

Owce. Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 45—50. — Starsze skopy tuczne i mniej wartościowe jagnięta 35—44. — Średnio karmione skopy i owce 25 do 34.

Świnie. Tuczniaki ponad 150 kg. żywej wagi 55 do 56. — Pełnomięsne ponad 120—150 kg. żywej wagi 53—54. — Pełnomięsne ponad 100—120 kg. żywej wagi 50—53. — Pełnomięsne ponad 80—100 kg. żywej wagi 45—49. — Maciory i kiernozy trzebione 45—52.

Spędzono: bydła rogatego 927, cieląt 1337, owiec 308, świń 1771 sztuk.

## STAN WALUTY GIELDY BERLIŃSKIEJ.

Płacono za:	17. 5.	16. 5.
100 guldenów holenderskich	157,60	157,80
100 franków belgijskich	20,45	20,45
100 " francuskich	24,59	24,64
100 " szwajcarskich	74,41	74,41
100 koron norweskich	58,65	58,45
100 " duńskich	71,42	71,62
100 " szwedzkich	111,97	111,97
100 " czeskich	12,46	12,46
100 " węgierskich	18,95	18,95
100.000 koron austriackich	5,98	5,98
100.000 " węgierskich	4,58	4,48
1 funt szterlingów angielskich	18,35 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	18,40 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
1 dolar amerykański	4,19	4,19

W Berlinie płacono za złoty 79—83 fenygów niemieckich.

× Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 16-go maja 1924 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacya wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 26.35. — Żyto 15.25. — Owies 15.00. — Jęczmień 15.00. — Makuch lniany 22.55. — Makuch rzepakowy 18.00. — Osucie pszeniczne 10.30. — Osucie rżane 10.05. — Tendencya spokojna.

## POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 16. maja 1924 r.

Płacono za 100 kilogramów w walucie złotowej: Żyto 11.65—12.65. — Pszenica 20.00—22.00. — Jęczmień zwyczajny 12.00. — Jęczmień browarowy 14.75—15.75. — Mąka rżana 18.50—19.50. — Mąka pszeniczna 34.50 do 36.50. — Osucie rżane 9.00. — Osucie pszeniczne 9.50. — Ziemiaki jadalne 4.50. — Lubin modry 6.80—9.25. — Lubin żółty 6.10—7.20. — Groch polny 11.10—14.45. — Groch Wiktorya 27.75—33.25. — Krupy jęczmienne 15.50 do 17.50. — Konieczyna czerwona 67.00—128.00. — Konieczyna biała 110.00—165.00. — Seradela 6.75—7.75. — Uspokobienie spokojne, brak podaży.

## STAN WALUTY GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Płacono za:	17. 5.	16. 5.
1 markę niemiecką	—	—
1 dolar amerykański	5.18 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	5.17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
1 funt szterlingów	22.65	22.65
100 franków francuskich	29.19	30.00
100 " belgijskich	25.20	25.00
100 " szwajcarskich	91.95	91.73
100 koron czeskich	15.29 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	15.27
100 " austriackich	7.32 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	7.29 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

## Fabryka maszyn rolniczych

z sklepami sprzedaży i warsztatem reparacyjnym w większym mieście województwa pomorskiego zaraz do sprzedania wzgl. do zamiany na przedsiębiorstwo przemysłowe lub gospodarstwo rolne w Niemczech. Fabryka jest w pełnym ruchu, ma zapewnioną długoletnią stałą klientelę pomiędzy rolnikami i handlarzami na prowincji. Fabryka jest zaopatrzona narzędziami dla 80 pracowników i miejscami do pracy, ma obszerny teren z placami składowymi i fabrycznymi do dalszej rozbudowy. Olbrzymi skład gotowych nowoczesnych maszyn rolniczych i materiałów, jakoteż nowoczesna wila. Wartość około 300.000 marek złotych. Tylko poważni refleksanci zechcą podawać swoje zgłoszenia pod lit. K. O. 5-121 do „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

## — Cierpiący na rupturę —

odzyskają uleczenie przepukliny tylko przez noszenie dobrze przylegającej przepaski rupturowej. Nasze prawnie zastrzeż. przepaski ruptur. bez sprężyny dostosowują się do każdej przepukliny. Wykonanie podług miary i pod gwarancją. Nasz zastępca będzie bawił w plątek 23 maja rb. w Bytomiu i będzie udzielał porady w hotelu „Hohenzollern“ od godz. 9 rano do 4 popołudniu.

Instytut specjalny bandaży orthop.  
Dr. med. Blaauw & Opel, Mühlendorf a. Jnn  
Filiale Breslau, Fürstenstrasse 93.

Na odpowiedź listowną należy dołączyć znaczek.

## Niebezpieczeństwa otyłości

przyczyny, oraz zwalczenie tejże opisuje dokładnie nasza broszura. Żądajcie natychm. darmo i franko.  
Dr. Hugo Caro & m. b. H., Berlin-Steglitz 78.

## — Płaszcz gumowe —

od najwykleszych do najlepszych w cenach od 19.50 mk. począwszy poleca

H. Herzberg  
Zaborze.

## Najlepsze reparacje zegarków



jedyna gwarancja swój zegarek przez długie lata w dobrym stanie utrzymać.

Największy skład zegarków towarów złotych i srebrnych, nowości damskich torebek, etui do papirusów itd. itd.

Obrączki ślubne, znakomicie wykonane.

Emil Stiller, Katowice  
ul. Grundmanna 36, Telefon 1957.

Agitujcie za naszą gazetą!

Wielka



# sprzedaż reklamowa firanek



u JANA



Reinbach'a

w Bytomiu, ul. Gliwicka 4.

Po cenach wyjątkowych będą sprzedawane:

Zapasy półstorów etaminowych z falbanami	21, 17, 12.50, 10.50, 8.00	4 <sup>25</sup> / <sub>m.</sub>
„ artystyczn. garniturów z angielskiego tiulu	okno 22.50, 19, 15.75, 13.75, 11.75,	10 <sup>25</sup> / <sub>m.</sub>
„ artystyczn. garniturów etaminowych	okno 30, 26, 22, 17.75,	16 <sup>00</sup> / <sub>m.</sub>
„ materji firankowej 130 cm szerok.	metr 3.75, 2.80, 2.50,	2 <sup>35</sup> / <sub>m.</sub>
„ etaminy 150 cm. szerok.	metr 3.50, 2.40, 2.25,	2 <sup>50</sup> / <sub>m.</sub>
Zapasy kap na łóżka z angielskiego tiulu	na 1 łóżko 14.00, 12.00, 10.75,	6 <sup>00</sup> / <sub>m.</sub>
„ kap na łóżka z angielskiego tiulu	na 2 łóżka 30.00, 25.75, 19.00, 16.50,	10 <sup>50</sup> / <sub>m.</sub>
„ nakryć na łóżka etaminowych, na 1 łóżko 14.00, 12.00,	na 2 łóżka 38.00, 32.00, 23.00, 20.50	17 <sup>50</sup> / <sub>m.</sub>

Oprócz tego wielkie zapasy firanek madrasowych, firanek szybkowych, rolosów, kaniczek ku łóżkom itp.

Dom zakupna  
Johannes

Reinbach

Bytom G.-Śl.  
ulica Gliwicka

4

Prosimy zwać i oglądać wystawy w naszych oknach sklepowych.